

Spojrzenie w lutowe niebo 2025

„Kiedy w styczniu lato, w lutym zimno za to”

Staropolskie przysłowie oddaje to, co wiemy z wieloletnich obserwacji, że trzeba się przygotować na lutowe kaprysy aury. Natomiast możemy nieco precyzyjniej coś napisać o „pogodzie kosmicznej”, czyli co nas czeka w tym miesiącu na firmamencie niebieskim. Mimo, że to miesiąc krótki, to od samego tytułu „lutowe niebo” każdemu robi się zimno, a przysłowiowe ciarki przechodzą po plecach. W tym teoretycznie najchłodniejszym, a zarazem najkrótszym miesiącu roku w Małopolsce przybędzie dnia ponad półtorej godziny. Przynajmniej Państwo, że brzmi to bardzo optymistycznie. **Słońce**, chociaż jeszcze nadal przebywa na południowej półkuli nieba, to mimo wszystko systematycznie pnie się po ekliptyce coraz wyżej i wyżej, przez co dnia nam znacząco przybywa. Zatem byle do astronomicznej wiosny.

Z początkiem tego miesiąca **Słońce** w Krakowie wschodzi o godz. 7.14, a zachodzi o 16.33, czyli dzień będzie trwał 9 godzin i 19 minut. Natomiast ostatniego lutego wschód **Słońca** nastąpi o godz. 6.26, a zachód o 17.20, zatem długość dnia wyniesie już 10 godzin i 54 minuty. Dzień będzie zatem dłuższy od najkrótszego grudniowego dnia roku o 2 godz. i 49 minut. Ponadto 18 lutego **Słońce**, które w tym miesiącu wykazywać będzie nadal podwyższoną aktywność magnetyczną w 25 cyklu, wstępuje w znak *Ryb*. Trzeba się liczyć z możliwością pojawienia się dużej, aktywnej grupy plam na jego południowej tarczy, czy też zjawiskiem rozbłysku rentgenowskiego powiązanego z nagłym wyrzutem chmury plazmy w przestrzeń międzyplanetarną szczególnie zaś w ostatniej dekadzie lutego. Będzie to zatem wdzięczny obiekt obserwacyjny i związane z nim możliwości zobaczenia zorzy polarnej, o ile nie przeszkodzi nam zachmurzenie lub światło miasta.

Natomiast teoretycznie ciemne, bezksiężycowe noce, dogodne do obserwacji astronomicznych wystąpią na początku i końcu miesiąca. Kolejność faz **Księżycy** będzie następująca: pierwsza kwadra 5 II o godz. 09.02, pełnia 12 II o godz. 14.53, ostatnia kwadra 20 II o godz. 18.33 i nów 28 II o godz. 01.45. W perygeum (najbliżej **Ziemi**) znajdzie się **Księżyc** 2 II o godz. 04, a w apogeum (najdalej od **Ziemi**) będzie 18 II o godz. 02. Ponadto warto tu odnotować, iż **Księżyc** w swej wędrówce po nieboskłonie zbliży się z wieczora, tuż przed zachodem 1 II do **Wenus**, zaś 6 II po godz. 20 do **Marsa**, a 13 II kwadrans po północy do *Regulusa*, najjaśniejszej gwiazdy w *Lwie*. Wystąpią też inne, nie mniej ciekawe koniunkcje **Księżycy** z jasnymi gwiazdami, ale nie będą u nas widoczne.

Jeśli chodzi o planety, to **Merkury** kryje się w promieniach **Słońca** i będzie go można dostrzec dopiero w ostatnim tygodniu miesiąca nisko na wieczornym niebie. **Wenus**, która błyszczący teraz na wieczornym niebie, systematycznie obniża swe loty nad horyzontem, by w połowie marca zażyć kąpiel w promieniach **Słońca**. Natomiast czerwony **Mars** po

styczniowej opozycji (16 l) widoczny będzie praktycznie przez całą noc goszcząc w *Bliźniętach*. **Jowisza** wraz z jego gromadką galileuszowych księżyców możemy obserwować od wieczora w pierwszej połowie nocy w gwiazdozbiore *Byka*. **Saturna** z pierścieniami goszczącego w konstelacji *Wodnika* będzie można obserwować nisko na wieczornym niebie tylko przez pierwsze trzy tygodnie lutego, potem skryje się w promieniach **Słońca**, a pojawi się dopiero na porannym niebie końcem marca. Zaś wieczorem, nad południowo-zachodnim horyzontem, w gwiazdozbiore *Byka* możemy dostrzec przez lunetę planetę **Uran**. **Neptun** goszczący w *Wodniku*, podobnie jak **Saturn**, już w połowie lutego zniknie w promieniach zachodzącego **Słońca**, aby pojawić się nam na porannym niebie ale dopiero końcem marca.

Warto pamiętać, jak przystało nie tylko miłośnikom astronomii, iż w środę 19 lutego przypada 552 rocznica urodzin **Mikołaja Kopernika**. Miną też w tym dniu 102 lata od założenia w Toruniu, mieście jego urodzin, Polskiego Towarzystwa Astronomicznego.

W tym miesiącu nie „przewiduje się” bogatych deszczy meteorów, chociaż 24 lutego przypada maksimum mało aktywnego roju promieniującego z okolicy „delty” w gwiazdozbiore *Lwa*. **Księżyc** podążający wtedy do nowiu nie będzie nam w tym czasie przeszkadzał w nocnych obserwacjach. Jak z powyższego opisu nieba widać, że luty, choć krótki, będzie dość interesujący dla miłośników obserwacji nieba.

Dysponując zaś wolną chwilą zachęcam gorąco Państwa do wieczornych lub wczesno porannych spacerów. Spójrzmy w niebo pamiętając jednocześnie o staropolskim przysłowiu:

„Czasem luty tak się zlituje, że człek na bosaka w pole wędruje”